



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

DYREKTOR  
BIURA MINISTRA

Warszawa, dnia 15 stycznia 2007r.

BM-VI-0642-1/07

**Pan**

**Adam Michnik**

**Redaktor Naczelny**

**„Gazety Wyborczej”**

**ul. Czerska 8/10**

**00-732 Warszawa**

*Szanowny Panie Redaktorze,*

W artykule pt. „Cichy urzędnik lepszy niż superfachowiec?”, autorstwa Bogdana Wróblewskiego („Gazeta Wyborcza” z 3 stycznia 2007 r.) została opisana sprawa odwołania Pani prokurator Lidii Mazowieckiej z delegowania do pełnienia czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości. Po zapoznaniu się z treścią artykułu można odnieść mylne wrażenie, że bezpośrednią przyczyną tej decyzji był konflikt Pani prokurator z bezpośrednimi przełożonymi. Autor artykułu, zapewne wprowadzony w błąd, przedstawia zainteresowaną, jako pełnego zaangażowania „superfachowca”, który chciałby realizować własne zamierzenia, a spotyka się wyłącznie z dezaprobatą i oporem przełożonych (co więcej postępowanie przełożonych, w odczuciu Pani Mazowieckiej, miałyby mieć cechy mobbingu). Treść artykułu sugeruje, że przełożonym Pani prokurator nie podobało się promowanie przez nią autorskiej wizji w zakresie pomocy ofiarom przestępstw i dlatego próbowano zmusić ją do zajmowania się tak „trywialnymi” sprawami, jak m.in. zastępowanie naczelnika wydziału, czy prowadzenie wykazu instytucji, na

rzecz których sądy mogą orzekać nawiazki (zorientowani wiedzą, jak istotne dla praktyki sądowej jest sprawne i kompetentne prowadzenie tego rodzaju wykazu).

Pobieżna analiza treści publikacji może wywołać w odbiorcach mylne przekonanie, że w Ministerstwie Sprawiedliwości źle widziana jest wszelka inwencja i ambicja, a dobry urzędnik, w oczach kierownictwa Resortu, to taki, który posłusznie wykonuje polecenia przełożonych i siedzi „cicho”.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także mając na względzie fakt, że dziennikarz w swym materiale prasowym stawia konkretne pytanie, pyta bowiem „Dlaczego ją odwołano?”, jako przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości, czuję się w obowiązku udzielić na nie odpowiedzi. Otóż uprzejmie informuję, że jedyną przyczyną decyzji o odwołaniu z delegowania Pani Mazowieckiej była odmowa przyjęcia przez nią nowego zakresu obowiązków, przewidzianego dla zajmowanego przez nią stanowiska pracy, a tym samym niegodzenie się przez zainteresowaną na wykonywanie zadań przewidzianych dla zajmowanego przez nią stanowiska. Warto podkreślić, że zgodnie z *ustawą z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze* (t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 21, poz. 206 ze zm.) delegowanie prokuratora na okres dłuższy niż 6 miesięcy w ciągu roku może nastąpić tylko za jego zgodą.

Zmiana zakresu obowiązków Pani Mazowieckiej wynikała ze zmiany Wewnętrznego Regulaminu Organizacyjnego Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości (dalej: DWOiP), w którym mieści się Wydział ds. Ofiar Przestępstw. Nowy zakres obowiązków otrzymali wszyscy pracownicy DWOiP. Pani Lidia Mazowiecka w dniu 6 września 2006 r. odmówiła przyjęcia nowego zakresu czynności. W związku z tym, na prośbę Pani Mazowieckiej, Zastępca Dyrektora DWOiP polecił modyfikację dotychczasowego zakresu Jej czynności. Wersja po modyfikacji nie zyskała jednak aprobaty Pani Mazowieckiej, która po raz kolejny domagała się zmiany zakresu obowiązków. Wówczas Zastępca Dyrektora dwukrotnie rozmawiał z zainteresowaną, starając się wykazać, że powierzony Jej zakres czynności wynika z zadań przewidzianych na zajmowanym przez nią stanowisku pracy i jest identyczny z zakresami innych

stanowisk pracy w Wydziale ds. Ofiar Przestępstw. Z uwagi na to, że wskazane rozmowy nie przyniosły rezultatu, z Panią Mazowiecką trzykrotnie spotkał się Dyrektor DWOiP. W ostatnim spotkaniu uczestniczyła Pani Minister Beata Kempa. W trakcie spotkań Dyrektor Departamentu poinformował Panią prokurator, że nieprzyjęcie zakresu czynności stanowi w istocie brak akceptacji warunków pracy i zadań przewidzianych na danym stanowisku pracy. Po wysłuchaniu Pani Mazowieckiej, Pani Minister wyznaczyła Jej trzy dni na podjęcie ostatecznej decyzji. Pani Mazowiecka nie podjęła żadnych czynności w wyznaczonym terminie, zaś od 14 listopada 2006 r. do 24 grudnia 2006r. korzystała ze zwolnienia lekarskiego. W związku z tym, Dyrektor DWOiP wystąpił do Ministra Sprawiedliwości o odwołanie Pani Mazowieckiej z delegowania do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Mając na względzie zasadniczą rozbieżność relacji prasowej ze stanem faktycznym, opisanym przez mnie powyżej, w oparciu o treść art. 31 pkt 1 *ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe* (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) zwracam się o zamieszczenie sprostowania nieprawdziwych i nieścisłych informacji, które znalazły się w artykule pt. „Cichy urzędnik lepszy niż superfachowiec?” (Gazeta Wyborcza, 3 stycznia 2007 r.) autorstwa Bogdana Wróblewskiego, o następującej treści:

**„Działając w imieniu Ministerstwa Sprawiedliwości, pragnę oświadczyć, że w artykule „Cichy urzędnik lepszy niż superfachowiec?”, autorstwa Bogdana Wróblewskiego (Gazeta Wyborcza z 3 stycznia 2007 r.) zamieszczono nieprawdziwe i nieścisłe informacje.**

**Nie jest bowiem prawdą, że u podstaw decyzji o odwołaniu Pani prokurator Lidii Mazowieckiej z delegowania do Ministerstwa Sprawiedliwości legł konflikt pomiędzy Nią, a Jej przełożonymi. Wyłącznie przyczyną tej decyzji była odmowa przyjęcia przez Panią prokurator nowego zakresu obowiązków na zajmowanym przez Nią stanowisku. Nieprawdą jest również, że jedynymi pracownikami Wydziału ds. Ofiar Przestępstw były**

Pani prokurator Mazowiecka i Jej przełożona. W Wydziale tym zatrudnione, bowiem były trzy osoby.

Przedstawiona w treści artykułu informacja dotycząca okoliczności podjęcia decyzji o odwołaniu Pani Mazowieckiej ma charakter nieścisły. Okoliczności te zostały zaprezentowane w taki sposób, by podkreślić trywialność przyczyny odwołania w zestawieniu z osiągnięciami Pani prokurator. Tymczasem decyzja o odwołaniu z delegowania zapadła po odbyciu wielu spotkań z zainteresowaną, a także po częściowym uwzględnieniu Jej oczekiwań. Wyrażona przez Panią Mazowiecką odmowa wykonywania zaproponowanych Jej obowiązków uniemożliwiła, zgodnie z ustawą o prokuraturze, kontynuowanie delegacji w Ministerstwie Sprawiedliwości”.

Z

powinno.



Marek Łukaszewicz